

# GOŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego nrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po  
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

## Niepoprawni.

P. A. T. i M. S. Z.

Warszawski „Kurier Poranny” otrzymał w niedzielę nad ranem depeszę swego ryskiego korespondenta, donoszącą o czasowym przerwaniu rokowań pokojowych, obecnie już zresztą wznowionych. Inne pisma otrzymały informacje tę znacznie później, a urzędowa Polska Agencja Telegrafii do chwili, gdy piszemy te słowa, t. j. do wczorajszego wieczora ani słowem nie zdradziła, iż posiada jakiegokolwiek nowe wiadomości z Rygi. Skwapliwie podaje ona „depesze” z Paryża, które zresztą wyczytać można bardzo często tegoż dnia w przestarzałym numerze „Matin” lub „Echo de Paris” o zmianie miejsca pobytu p. Paderewskiego, przeżycie Lloyd George’a lub ukąszeniu przez malpe króla greckiego, uprawia jednak nieznośną i karygodną abstynencję w stosunku do najważniejszych informacji, które na długie lata mogą definitywnie wpłynąć na losy państwa i narodu. Dzielę się niesłychany skandal. P. A. T. nie posiada w Rydze swego specjalnego korespondenta. Funkcje jego sprawuje wprawdzie ktoś z grzeczności honorowo, nie otrzymuje on jednak żadnych kredytów na depesze i nie może nawet przy swej bezpłatnej pracy informować o przebiegu rokowań pokojowych. Dochodzi do tego, iż urzędowa agencja telegraficzna nie posiada swego przedstawiciela na obradach konferencji. Jeśli P. A. T. przyniesie jakąś wiadomość, to dziękuje się jedynie dzięki przypadkowi, który zawiązuje naszemu lotewskiemu biurze prasowemu, rozsyłającemu radjami depesze dla całego świata.

Tak więc opinia polska o tyle tylko dowiadywa się drogą urzędową o najbardziej zajmujących ją faktach, o ile biuro lotewskie uzna je za ważne i zajmujące.

Nie lepiej jest podobno z wiadomościami, otrzymywanymi przez min. spraw zagranicznych. Przy uregulowanych stosunkach polityczno-administracyjnych agencja urzędowa przedowszyskiem czerpie swe informacje z oficjalnego źródła, jakim jest wspomniane ministerstwo. Czyżby wobec tego i p. Sapiela dowiedzieć się miał o przerwaniu rokowań pokojowych z depeszy „Kurjera Porannego”? Istnieje jeszcze przypuszczenie, posiadające za sobą poważne dane prawdopodobieństwa, iż polityka min. spraw zagranicznych dąży nawet i w tym wypadku, zgoda zresztą bezwzględnie i beczelowo, po drodze ukrywania przed społeczeństwem najważniejszych wydarzeń z dziedziny międzynarodowej, dopóki nie będzie można tegoż społeczeństwa postawić przed dokonaniem faktami.

Jest to dowód politycznego ograniczenia i wielkiej krótkowzroczności.

Pierwszym bowiem warunkiem demokratycznych rządów jest stały kontakt sfer miarodajnych z narodem i szybkie udzielanie jaknajdokładniejszych informacji tym, których interesy reprezentować powinny. Jeżeli tego nie czynią, to trzeba będzie do nich z całą bezwzględnością zastosować nieco zmienioną cytate: „Murzyn nie spełnił swych obowiązków, murzyn może iść”.

## Rokowania w Rydze.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)

Według otrzymanych wczoraj po południu w Warszawie informacji, jeszcze w niedzielę, 21 b. m. o godz. 9 wieczorem delegacja sowiecka zaproponowała wznowienie rokowań w poniedziałek, dnia 22 b. m. Potwierdza to pierwotne przypuszczenie, że przerwa w rokowaniach była tylko manewrem politycznym, użytym przez delegację sowiecką i, jak mówią, nawet propozycja zawieszenia rokowań wychodziła od delegacji bez porozumienia się z rządem sowieckim.

Jeszcze 22 b. m. odbyły się posiedzenia komisji. Przytem przy konstytuowaniu się komisji do spraw wymiany jeńców, powstały trudności, bowiem przewodniczący delegacji p. Joffe mianował sekretarza delegacji Lorenza prezesem komisji do sprawy jeńców, podczas gdy rząd sowiecki na to stanowisko mianował kogo innego.

RYGA, 22 listopada. (Ost-Express) Motywy podawane przez delegację bolszewicką dla usprawiedliwienia nowej zwłoki w rokowaniach, nie odpowiadają rzetelności. Wojska polskie, które zajmują południowy odcinek frontu, są obecnie w następującym stanie faktycznym: II-ga armia rozpoczęła cofanie się na linię graniczną w umówionym terminie 19 listopada o godz. 24-ej. VI armia, która stała na linii Starokonstantynów—Szepietówka, wysłała dnia 18 listopada radjotelegram do XII i XIV dywizji bolszewickich, stojących naprzeciwko z prośbą o przysłanie delegata do podkomisji rozejmowej w Równem dla ustalenia sposobu wycofywania się.

Na radio to żadnej odpowiedzi nie otrzymano. Delegacji sowieckiej nie przybyli do Równa.

W dzień 20 i 21 listopada VI armia ewakuowała wszystkie swoje czołowe urzędnictwa na terytorjum polskie i przegrupowała się. Dnia 21 b. m. wieczorem rozpoczęła ona ewakuację ostateczną.

GDANSK, 22 listopada. (PAT.) „Danziger Zeitung” donoszą dziś z Rygi: Rokowania pokojowe rosyjsko-polskie nie wydały do soboty po południu żadnego rezultatu. Mimo to przewodniczący delegacji polskiej Dąbski wyraził zdanie, że rokowania należy prowadzić dalej. Joffe wystosował w sobotę wieczorem do delegacji polskiej notę, w której oświadcza, że zrywa rokowania do czasu wypełnienia przez Polskę warunków preliminarznego pokoju.

## Sytuacja na Litwie.

Wiarołomność litwinów.

Grodno, 22 listopada. (Ost-Express). Na skutek propozycji rady Ligi narodów, wódz naczelny obrony krajowej Litwy środkowej generał Żeligowski, zgodził się na rozejm.

Dnia 19 listopada o godz. 16-ej wydał on odpowiednie rozkazy swoim wojskom. Dnia 20-listopada komisja Ligi narodów zawiadomiła, że dowództwo litewskie zgadza się na rozejm, który rozpocznie się 21-go listopada o godz. 9-ej rano. Przed rozpoczęciem rozejmu 21-go b. m. o godz. 7-ej rano wojska litewskie rozpoczęły ofensywę na całym froncie i zajęły Szyrwinty i Gedrojeje. Wojska generała Żeligowskiego zachowują się dalej tylko obronnie, co oczywiście jest na rękę litwinom.

Porucznik Chardogny stwierdził na froncie osobiście agresywność litwinów i zażądał telegraficznie od rządu Kowieńskiego natychmiastowego zaprzestania ofensywy i cofnięcia wojsk na umówione pozycje.

Chorsea, 22 listopada. (Pat.) Radio. Z Kowna telegrafują, że komisja kontrolująca Ligi narodów przybyła do Sejnu drogą z Warszawy przez Wilno. Po drodze pociąg miał dłuższy postój z powodu uszkodzenia toru kolejowego. Komisja angielska poprosiła rząd litewski, aby przysłał delegację do Sejnu w celu spotkania się z delegacją polską.

Genewa, 22 listopada. (Pat.) Rada Ligi narodów na niedzielnym popołudniowym posiedzeniu zajmowała się sprawą organizacji plebiscytu na terenach wspólnych między Polską a Litwą. Bezstronne przeprowadzenie tego plebiscytu ma być zapewnione przy pomocy międzynarodowego korpusu wojskowego, złożonego z oddziałów francuskich, angielskich, belgijskich i hiszpańskich. Rada Ligi narodów postanowiła polecić obecnym w Genewie członkom stałej komisji wojskowej Ligi przygotowanie transportu tego korpusu.

## Socjaliści śląscy za plebiscytem.

Bytom, 22 listopada. (PAT) — Dzienniki donoszą z Berlina, że 20 b. m. odbyła się tam konferencja polskich i niemieckich socjalistów z Górnego Śląska pod przewodnictwem Kamila Schiekmana. Na konferencji tej przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Konferencja polskich i niemieckich socjalistów Górnego Śląska odbyła dnia 20 listopada jest zdania, iż konflikt górnośląski tylko wtedy da się rozwiązać jeśli oba narody w interesie pokoju przyjmą plebiscyt bez względu na jego wynik jako instancję najwyższą i bezwzględnie wiążącą. Socjalistyczna partja niemiecka i polska będą podkreślały przy swojej akcji li tylko indywidualne powody gospodarcze i polityczne, które przemawiają za słuszością ich sprawy. Po osobnej dłuższej dyskusji nad przedłożonymi zadaniami konferencja postanawia: — Wyznacza się z każdej strony 3 towarzyszy którzy będą tworzyli komisję, zadaniem tej komisji będzie usunąć lub zapobiec wszelkim nadużyciom.

## Zabójstwo polityczne w Bytomiu.

Bytom, 21 listopada. (PAT) W sobotę zastrzelili niewyśledzeni

dotąd sprawcy Teofila Kupkę, wydawcę pisma „Wola Ludu”, wydawanego w języku polskim i niemieckim, a propagującego ideę niezależnego Górnego Śląska. Kupka był do niedawna urzędnikiem polskiego plebiscytowego komisariatu, zorganizował on pracowników plebiscytowych, wszczepiając w jego członków idee bolszewickie i partykularyzmu śląskiego. Kiedy przekonano się, że jest to robota niemiecka, obliczona na rozbiście polskiej akcji plebiscytowej, wydano Kupkę z komisariatu. Po wydaleniu go z polskiego komisariatu, Kupka rozwinął zaczepną agitację przeciwko komisariatowi polskiemu, osobiście przeciwko komisarzowi Korfantemu zapomocą odezw publicznych, rozrzuconych skwapliwie przez pisma niemieckie. W ostatnich dniach zaczął wydawać „Wola Ludu”, którą również zaczął bezpłatnie rozdawać. Ponieważ zaś Kupka był ubogim, było rzeczą jasną, że agitację tę uprawiał za pieniądze niemieckie. Dano mu też do dyspozycji 3 samochody i ludzi do agitacji. W ostatnich dniach otrzymano w poselskich kołach wiadomość, że stosunki między Kupką a jego protektorami znacznie się oziębily. Nabrano o nim przekonania, że jest to człowiek niepewny, który jest gotów zdradzić i niemieców, na tem też należy szukać motywów mordu wczorajszego. Śledztwo wjaśni prawdopodob-



Dziś i dni następných

Przedstawienia dla dzieci i młodzieży.

Początek o godz. 3.30 po poł., w sobotę, niedzielę o g. 2-iej po poł.

W PROGRAMIE:

Klejnoty bogini Kama

Dramat wschodni w 6 aktach.

Po drodze z ul. Pustej do Grandhotelu zgubiony został czarny

portfel skórzany

z zawartością różnych dokumentów. Uprasza się znalazcę o zwrot rzeczzonego portfela w firmie H. Langnas i Silberstein, Zachodnia 59 za sowitem wynagrodzeniem. 179-1

nie sprawę. Prasa niemiecka naturalnie wszczęła zaciętą akcję antypolską i przedstawiła mord, jako zemstę polską. Mordu dokonano w sobotę o godz. 3 m. 15 popołudniu w mieszkaniu prywatnym. Dwóch ludzi zgłosiło się do pracy plebiscytowej u druha Kupki. W chwili, gdy tenże zapytywał się o nazwisko, tamci dali do niego 4 strzały, które położyły go od razu trupem. Sprawcy zbiegli i nie zostali dotąd wyśledzeni.

## Wojsko koalicyjne w Gdańsku.

Gdańsk, 22 listopada. (PAT) — „Danziger Zeitung” donosi. Jak się dowiadujemy rząd francuski nie wydał rozkazu odwołującego wojska francuskie z Gdańska. — Wojska angielskie opuszczają Gdańsk 26 b. m. W mieście pozostanie narazie tylko garnizon angielskiej marynarki.

## Przegląd prasy.

—z—

Ustąpienie ministra skarbu.

(„Naród”). Faktem jest, że na razie położenie staje się kłopotliwym. Kto podejmie teraz ten fatalny spadek? Kto będzie miał odwagę ponosić konsekwencje za błędy, winy i niedorzeczności, popełnione przez trwożliwie cofając się ministra? Jaki geniusz podola spiętrzonemu trudnościom? Na zaostrzenie się kryzysu liczą właśnie endecy i dlatego wykonali ów manewr rejterady.

Leżąc spekulacja jest również płytka, jak nikczemna. Problematu uregulowania finansów nie będzie można łatwo rozwiązać, ale ubytek w rządzie takiej sily, jak p. Grabski, da się bez trudu zastąpić. Ktokolwiek po nim przyjdzie użyć nakoniec trudnościom.

Oczywiście trzeba będzie opracować nowy plan finansowy z wielką oględnością, ze świadomością celów, a to wymaga znacznego wysiłku. Do tej pracy należy pociągnąć wszystkie ludowe sily w Polsce, a bodaj nawet powołać rzeczoznawców z pośród zaprzyjaźnionych z nami narodów Zachodu. Zanim to nastąpi trzeba tylko wyrzucić przez wszystkie żłobory, jakie p. Grabski stawiał przed-









## „Blokada Lizbony”

Blokadą Lizbony nazwał znany polityk Brito Camacho w pieśni „El Lucta” (Walka) obecny stan w stolicy Portugalji. I w istocie jest to w całym tego słowa znaczeniu blokadą — z wewnątrz, gdyż wszystkie środki komunikacyjne są z powodu strajku zatrzymane.

Koleje, które od północy wiodą ku granicy Hiszpanji, Minho przez Valencją i Douro przez Carca d'Alpa są unieruchowione, z wyjątkiem jednego pociągu wojkowego, to samo odnosi się do linii Lizbona — Oporto i Elvas, jakoteż do kolei, łączących Lizbonę z południem; strajkują również waoześnie automobilści, doręczkarze i furmani, oraz robotnicy portowi.

Tak więc biedni mieszkańcy Lizbony odcinają się od przywozu wszelkich środków żywności, gdyż nawet wieśniaczki, przynoszące do miasta swoje towary są na rogatkach przytrzymywane. Brito Camacho z wielkim oburzeniem mówi o tem, że 15,000 — 20,000 ludzi w imię swych egoistycznych żądań skazują przeszło pół miliona mieszkańców na głód i to na okres tak długi, że zdrowi masowo zapadają na zdrowiu, a chorzy umierają.

Camacho nie jest pierwszym, który to mówi i zapewne nie będzie ostatnim, a chociaż nie można mu odmówić słuszności, należy przyznać z drugiej strony, że robotnicy, jeżeli nie chcą, jak dotychczas, zadowolić się pięknymi obietnicami, lecz chcą uzyskać lepsze warunki bytu i uchronić się sami od głodu, muszą iść do środków przymusowych.

Ze kupy wyzyskują tę smutną sposobność do wyrabowania co, te rzecz rozumiała. I tak Portugalja obraca się w błętną kole, bo gdy z jednej strony podnosi się stopa życiowa dla wszystkich mieszkańców, pozabawiając tem samem i robotników owoców zwycięstwa. To też zapewne jak przed strajkiem, tak i potem będą wychuli robotnicy, bosa i w łuchmanach przeciągali przez ulice Lizbony, w harmonji z wyglądem miasta, gdzie śmiecie i brud gromadził się bezkarnie, bo zamiatacze ulic strajkują również.

Kto chce się po tym smutnym widoku pocieszyć czemś weselszem, niechaj spojrzy na konia „Guarda republicana”. Gwardja republikańska nie strajkuje; zarówno górna, dwunożna, jak i dolna, czworonożna część robi wrażenie czystości, dobrobytu i radości z życia. I ma ku temu powody. Część górna nie ma potrzeby truć się jak reszta ludności — chlebem rządowym, ma swoje własne plekacze i dobrą mąkę, dolna zaś część, t. j. konie, nie muszą zadowolić się, jak ich cywilni koledzy, stęchlą i zepsutą kukurudzą, bo dla nich zawsze się doskonała kukurudza. (Jest jedynym pożywieniem, jakim tu karmi konie, owies znany jest tylko z botaniki).

Rząd portugalski trzyma się dłużej, niż się po nim spodziewano i niż w Portugalji jest zwyczajem. Prezydent ministrów Gariso jest chłodnym republikaninem, tylko swych ministrów zmienia zbyt często.

Dziwna wiadomość obiega miasto obecnie: Dr. Jose d'Arriaga, brat pierwszego prezydenta republiki portugalskiej i zasłużony autor, przyjęty został do schroniska żebraków, ponieważ ginął z głodu i nie miał mieszkania. Drugim tematem, omawianym ogólnie, jest sprawa portugalskich misjonarzy kolonialnych, którzy od powstania republiki znikli z kolonii portugalskich, ponieważ rząd nie wypłacał im pensji.

Teraz gubernatorzy biadają nad tem, że amerykańscy angielscy misjonarze kaptują dla swych krajów ludność w kolonjach, odciągając ją od kraju macierzystego. Anglii i amerykańskie opowiada także cały handel importowy w Portugalji i wyrugowali towary niemieckie, których przywoz rząd portugalski utrudnił wysokiemi cłami i nadmiernymi cenami.

## Casino

Dziś Benefis Orkiestry pod dyrekcją Leona Kantora

# „Bracia Karamazowy”

Dramat w 7 aktach według głośnej powieści T. Dostojewskiego.

**OSOBY:** FEODOR KARAMAZOW, DYMITR, jego syn z pierwszego małżeństwa, IWAN i ALEKSY, jego synowie z drugiego małżeństwa, GRUSZENKA, pułkownik WERCHOWCEW, KATARZYNA i AGAFJA, jego córki, świętobliwy starzec ZOSIMA, GRZEGORZ, stary sługa Karamazowa, SMERDLAKOW, lokaj Karamazowa,

W roli GRUSZENKI artystka teatru „Rozmaitości” w Warszawie — **Alina Gryficz-Mielewska**

Początek przedstawień o godz. 4.30, 7 i 9-ej w.

Początek przedstawień o godz. 4.30, 7 i 9-ej w.

Dziś premiera!

## Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

Pierwszy raz w Łodzi.

# FRANCESKA BERTINI

wszehświatowej sławy tragiczka włoska we wspaniałym 5-aktow. dramacie p. t.

# NIECZYSTOŚĆ

(z cyklu 7-miu grzechów głównych).

Obraz Ag. Kinem „Corso” w Warszawie. Sala ogrzana. Orkiestra symf. pod bat. Budzyńskiego

## Odeon

Tylko jeszcze kilka dni!

## Odeon

# „Władczyni świata”

Cykl dramatów w 8-ku serjach. W roli tytułowej.

# MIA MAY

8 Ostatnia Serja 8

# „Tragedja Zemsty”

Dramat w 6 akt.

Początek przedstawień o godz. 4.30.

Sala dobrze ogrzana.

Obcęże gumowe do karet i powozów.  
Opony i kieszki do rowerów. 751-2

Smoczki gumowe przezroczyste.  
Płótno gumowe dla położnic i zakażn. chorych.  
Obcasy i zelówki gumowe marki „ATLAS”.  
Palta gumowe nieprzemakalne męskie i damskie  
oraz inne wyroby znanej angielskiej fabryki „ATLAS” w Manchesterze poleca

**T-wo „HURTOWNIA GUMOWA”**  
WARSZAWA, Bieiańska 23 L. 2-e piętro.

**Tytoń surowy**  
Stały skład tranzytowy 200-10 wszelkich zagranicznych tytoni surowych do fabrykacji cygar, papierosów i tytoni  
Filja w Poznaniu i Eydtkubna.  
Import tytoni  
**HEINEBERG, MEYER & Cie.**  
GDAŃSK, Ankerschmedegasse 14.  
Adres telegr.: Tabacos. Telefon 815.

## Anglik

(Inżynier) poszukuje 2 dobrze umeblowan. pokoi w centrum miasta. Chętnie placiby 3000 marek miesięcznie. Oferty sub „U. L.” do adm. „Głosu”.

## Inżynier komunikacji,

10-letnia praktyka budowlana i biurowa, poszukuje pracy. Oferty sub „G. B.” do adm. „Głosu Polskiego”. 221-1

**Ważne dla Kupców**  
**Ekspedycja paczek pocztowych**  
**Sz. Goldkorn i S-ka**  
Łódź, Piotrkowska 43. 60-3

urządzone specjalny oddział dla ekspedycji paczek pocztowych pod kierownictwem specjalnych i odpowiedzialnych fachowców. Przyjmujemy wszelkiego rodzaju towary z ubezpieczeniem do ekspedycji do wszystkich urzędów pocztowych w Polsce, Galicji, Poznaniu i Litwy. Zalatwiamy inkaso i zaliczki.

## Buchalter-korespondent

piszący biegle na maszynie, długoletni pracownik z I rzęd. refer., poszukuje posady. Laskawe oferty sub „M. T. 00” do „Głosu”. 105-3

## DO ZAMIANY

Ładne mieszkanie frontowe z 5-ciu obszernymi pokojami i kuchnią ze wszelkimi wygodami przy ulicy Pańskiej między ulicami Benefytki i Andrzeja jest do zamiany na mieszkanie z 5-ciu lub 6-ciu pokojów z wygodami przy ul. Piotrkowskiej, lub blisko niej za ewentualną dopłatą. Oferty pod lit. „H. S. 100” do administracji „Głosu Polskiego”. 051-1

Poszukuje się 906-3  
**elektrycznego motoru**  
3000 volt od 40 do 100 H. P.  
Wiadomość: Piotrkowska 19, front II piętro.

Do sprzedania | Przedzalnica  
**IGŁY**  
kompletne urządzenie prokole nowe ładnie pokój. Obejrzeć można między 3-5. Sienkiewicza N. 6 m. 9. Szapował. 00-1  
Cardan (H) i Hechel poleca M. Błaszowski. Łódź, Panska N. 23. 03-3